

Sygn. XXV C 2518/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Michał Jakubowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Aleksandra Mamrot

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 r. w Warszawie sprawy

z powództwa J. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie

o zapłatę

orzeka

1. Powództwo oddala.
2. Zasądza od powoda J. J. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
3. Przyznaje pełnomocnikowi powoda z urzędu adwokatowi A. N. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi, którą to kwotę podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług, obowiązującą w dacie orzekania.

Sygn. akt XXV C 2518/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 31 marca 2017 r., sprecyzowanym w piśmie procesowym z 11 grudnia 2017 r. J. J. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie o zapłatę kwoty 80 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie przez pozwanego dobra osobistego powoda – prawa do sądu, w postaci prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym czasie, poprzez opieszałe rozpoznawanie przez Sąd Okręgowy w Warszawie sprawy (...) oraz za związany z tym rozstrój zdrowia, w postaci depresji i stresu, albowiem poczuł się zlekceważony (pozew – k. 3-9; pismo procesowe z 11 grudnia 2017 r. – k. 290-292).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres przypadający 3 lata przed dniem wniesienia pozwu. Ponadto w ocenie pozwanego, powód nie wykazał zasadności roszczenia o zapłatę

zadośćuczynienia, w tym bezprawności. Powód nie wykazał także domniemanej szkody, jej wysokości, normalnego związku przyczynowego (odpowiedź na pozew – k. 303-313).

Powód przed zamknięciem rozprawy podtrzymywał dotychczasowe stanowisko, wnosił o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (oświadczenie zawarte w protokole rozprawy z 11 kwietnia 2018 r. – k. 326).

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Wywiedzione powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Poza sporem pozostawało, iż przed Sądem Okręgowym w Warszawie V Wydziałem Cywilnym – Odwoławczym prowadzone było z wniosku J. J. postępowanie zainicjowane 20 lutego 2012 r. w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania zarejestrowane za sygn. akt (...) (k. 4-5 załączonych akt). Przedmiotowe postępowanie wobec oddalenia wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych, zakończyło się wydaniem postanowienia odrzucającego wniesioną skargę na przewlekłość (wezwanie do uzupełnienia braków formalnych wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych z 14 marca 2012 r. – k. 7; uzupełnienie braków wniosku z 29 marca 2012 r. – k. 9-13; postanowienie z 01 czerwca 2012 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – k. 17; postanowienie z 27 lipca 2012 r. w przedmiocie odrzucenia skargi – k. 30-31 [w] załączonych aktach).

Powód domagała się w ramach niniejszej sprawy ochrony naruszonych, jego zdaniem, dóbr osobistych w postaci prawa do rzetelnego postępowania sądowego i prawa do sądu, zaś swe żądanie wywodził z art. 23 k.c. i 24 k.c.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne.

Przepis art. 23 k.c. przesądza ogólną zasadę, iż dobra osobiste, wymienione w tym przepisie jedynie przykładowo, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przesłanki tej odpowiedzialności ustanawia z kolei art. 24 k.c., który wskazuje, iż osoba, której dobra osobiste zostały zagrożone lub naruszone cudzym działaniem, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie możliwym jest również żądanie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§ 1), zaś jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa - również jej naprawienia na zasadach ogólnych (§ 2). Przesłanką konieczną dla uzyskania ochrony jest jednakże w każdym przypadku bezprawność działania naruszającego dobra osobiste. Z uwagi na szczególne ukształtowanie ciężaru dowodowego w procesie o ochronę dóbr osobistych i obowiązującą zasadę domniemania bezprawności naruszeń tych dóbr, osoba, której dobra zostały naruszone musi wykazać, iż do takiego naruszenia dóbr w ogóle doszło, zaś to pozwany ma obowiązek wykazać istnienie okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność.

Powód w ramach postępowania o ochronę dóbr osobistych musiał więc wykazać, iż w ramach postępowania sądowego toczącego się przed Sądem Okręgowym w Warszawie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, określając jednocześnie, jakie dobra zostały naruszone. Przesłanki tej jednak, w ocenie Sądu, powód nie wykazał. Powód uzasadniając swoje roszczenia, powoływał się na naruszenie prawa do rzetelnego postępowania sądowego i prawa do sądu. Tymczasem, w ocenie Sądu, nie są to dobra osobiste w rozumieniu art. 23 i 24 k.c.

Dobra osobiste ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego byciu, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nierozzerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwości człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajduje w danej chwili. Dobra te jedynie przykładowo wymienia art. 23 k.c., co oznacza, iż strona

może wskazywać na naruszenie dóbr w nim nie wymienionych. Zawsze jednakże muszą one odpowiadać cechom wskazywanym powyżej, tego warunku zaś nie spełniają ani prawo do sądu ani też prawo do rzetelnego postępowania sądowego, będące zresztą elementem tego pierwszego. Prawo do sądu jest jedynie uprawnieniem publicznoprawnym, przyznany jednostce regulacjami Konstytucji RP (art. 45 ust. 1) czy też Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 04 listopada 1950 r. (art. 6 ust. 1) w związku z funkcjonowaniem w określonej sferze życia społecznego. Brak jest jednak podstaw do ujmowania go jako dobra osobiste człowieka.

Powód wywodził, iż w związku z naruszeniem prawa do sądu, doznał rozstroju zdrowia w postaci depresji i stresu. W żaden jednak sposób nie wykazał, aby rzezczone postępowanie, toczące się przed Sądem Okręgowym w Warszawie spowodowało wskazany przezeń rozstrój zdrowia. Powód w celu wykazania przedmiotowej okoliczności, wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Sąd oddalił jednakże przedmiotowy wniosek dowodowy, gdyż wobec braku materiału źródłowego na którym biegły mógłby bazować, rzezczone opinia zmierzałaby do tworzenia podstaw faktycznych sprawy. Wydając opinię biegły psychiatra bazuje nie tylko na wywiadzie z badanym, ale dodatkowo musi dysponować materiałem źródłowym z okresu w którym pojawiły się wskazywane w pozwie objawy chorobowe (zeznania świadków, dokumentacja medyczna), zwłaszcza gdy zdarzenie z którym powód wiąże swoje roszczenie, miało miejsce niemal 6 lat temu. Dopiero dysponując ogólną bazą wiedzy, po przeprowadzeniu badania powoda, biegły z zastosowaniem swojej wiedzy analizuje materiał dowodowy, stawiając wnioski zgodnie z zakreśloną tezą dowodową. Nieposiadający wiadomości specjalnych Sąd, w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, dokonuje natomiast oceny złożonej opinii pod kątem kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Brak dowodów świadczących o stanie zdrowia powoda w drugiej połowie 2012 r., uniemożliwiłaby Sądowi oceny wnioskowanej opinii pod kątem zasad doświadczenia życiowego i logiki. Rola sądu w takim przypadku sprowadzałaby się wyłącznie do formalnego zatwierdzenia opinii biegłego, bez możliwości weryfikacji wniosków z niej płynących (wobec braku materiału źródłowego).

Wywiedzione powództwo podlegało oddaleniu, już wyłącznie z tej przyczyny, iż powód na którym spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), nie wykazał, aby w wyniku działań pozwanego, doznał naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego chronionego prawem.

Niezależnie od trafności powyższej konstatacji, w celu wyczerpania zarzutów podniesionych w toku instancji, w ocenie Sądu działaniom pozwanego nie sposób przypisać cechy bezprawności.

W sytuacji, w której oparte na art. 448 k.c. roszczenie kierowane jest przeciwko Skarbowi Państwa na tej podstawie, że źródłem naruszenia dóbr osobistych było niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 417 k.c.), analiza odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną władczym działaniem państwa wymaga uwzględnienia art. 77 ust. 1 Konstytucji, który konstruuje model odpowiedzialności państwa za wyrządzenie szkody oraz ma zasadnicze znaczenie dla określenia zakresu cywilnej odpowiedzialności władzy publicznej. Z kolei art. 417 k.c., realizuje ten model i stanowi podstawę ogólną odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. Artykuł 77 ust. 1 Konstytucji łączy obowiązek naprawienia szkody z działaniem, które jest „niezgodne z prawem”, przy czym chodzi o niezgodność o charakterze obiektywnym, ocenianą w odniesieniu do nakazów i zakazów wynikających z normy prawnej. Unormowanie zawarte w tym przepisie wskazuje że podstawą odpowiedzialności jest „niezgodność z prawem” i eliminuje znaczenie czynnika subiektywnego (winy). Co więcej, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 04 grudnia 2001 r. SK 18/2000 (OTK ZU 2001/8 poz. 256), przepis ten jest usytuowany w grupie przepisów regulujących konstytucyjne środki ochrony wolności i praw, a ewentualne uznanie dopuszczalności ustanowienia przez przepisy ustawowe dodatkowej przesłanki w postaci winy, prowadziłoby do niedopuszczalnego ograniczenia tych wolności i praw. Znaczenie tego przepisu polega na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy. Nie budzi wątpliwości, że także art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność opartą na przesłance (obiektywnie) niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy.

Mając powyższe rozważania na uwadze należy skonstatować, iż decydującym elementem dla oceny roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu było zbadanie czy funkcjonariuszom publicznym wykonującym czynności

służbowe względem powoda w toku postępowania w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania można przypisać bezprawny charakter. Brak możliwości przypisania działaniom pozwanego cech bezprawności niweczył zasadność rozpoznawanego powództwa opartego na wskazanych podstawach materialnoprawnych. Owa bezprawność działania stanowiła bowiem warunek sine qua non zasadności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za rzekomo doznany rozstrój zdrowia powoda.

Podstawowym kryterium oceny przewlekłości postępowania sądowego jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy trwa ono dłużej, niż jest to konieczne, dla końcowego rozstrzygnięcia. W ustawie z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki nie podano legalnej definicji pojęcia rozpoznania sprawy bez nieuzasadnione zwłoki. W literaturze i orzecznictwie przyjęto, iż przy ocenie sprawności biegu postępowania należy brać pod rozwagę takie czynniki jak terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, charakter sprawy, stopień jej faktycznej i prawnej zawłóki. Podobnie pojęcie „niezwłocznie” nie oznacza „natychmiastowości” działania w rozumieniu ustawy o skardze. O przewlekłości postępowania można mówić dopiero wówczas, gdy pomiędzy kolejnymi czynnościami procesowymi występują długie, nieuzasadnione przerwy albo też pewne czynności nie są podejmowane w ogóle (Cz. Kłak, Pojęcie przewlekłości postępowania sądowego „Prokuratura i Prawo” 2008 r. nr 12, s. 68; postanowienie SN z 07 października 2010 r., WSP 13/10; wyrok SN z 03 września 2003 r., II CKN 425/01, LEX nr 137527).

Z powołanych względów nie można dokonywać oceny przewlekłości postępowania wyłącznie przez pryzmat czynnika czasu, jaki upłynął od momentu wniesienia aktu oskarżenia do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Czynnikiem czasu ma tutaj pojęcie względne, terminują je ww. okoliczności danego przypadku. Zgodnie z art. 16 ww. ustawy, strona która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania, zgodnie z art. 5 ust. 1 może dochodzić na podstawie art. 417 k.c. naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania, co do istoty sprawy.

Analizując załączone akta postępowania (...), należy stwierdzić, iż sąd w tymże postępowaniu, podejmował czynności w sprawie bez zbędnej zwłoki, wzywał J. J. do uzupełnienia braków formalnych wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, a także ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Po ich uzupełnieniu wydał stosowne rozstrzygnięcie, wezwał J. J. do uzupełnienia braków fiskalnych skargi. Po bezskutecznym upływie określonego terminu do wniesienia opłaty sądowej od skargi, sąd odrzucił ją. Trudno przy tym doszukiwać się lekceważenia powoda w tymże postępowaniu. Sąd w ramach przyznanych kompetencji, zgodnie z przyjętymi procedurami, podjął czynności zmierzające do merytorycznego zbadania sprawy. Nie mógł jednakże merytorycznie odnieść się do wniesionej skargi, bez uprzedniego uzupełnienia jej braków formalnych, tj. wniesienia stosownej opłaty sądowej. Sąd merytorycznie rozpoznał wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych wniesiony przez powoda, uznał jednakże, iż wniosek ten nie zasługuje na uwzględnienie. Orzeczenie to nie zostało wzruszone, uznać więc je należy za prawidłowe. W rezultacie nie usunięcia braków fiskalnych skargi, sąd zobligowany był do jej odrzucenia. Powyższe daje asumpt do przyjęcia, iż twierdzenia powoda nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym. Powództwo podlegałoby więc oddaleniu również ze względu na brak możliwości przypisania działaniom pozwanego, cech bezprawności.

O braku zasadności powództwa świadczy także fakt, iż powód w żaden sposób nie wskazał na jakich podstawach opiera żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie wskazanej w petitum pozwu. Powód poza ogólnym odwołaniem się do poczucia krzywdy, depresji i stresu, w żaden sposób nie wyjaśnił z jakich konkretnie okoliczności wywodzi rozmiar swojego roszczenia o zadośćuczynienie na poziomie 80 000,00 zł.

Nawet w przypadku uznania, iż powód wykazał zasadność swojego roszczenia (hipotetycznie), należałoby podzielić podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód dowiedział się o rzeczonych przesłankach najpóźniej w dniu otrzymania prawomocnego orzeczenia odrzucającego skargę na przewlekłość postępowania tj. 09 sierpnia 2012 r. (zpo - k. 41 załączonych akt). Tym samym roszczenie powoda przedawniło się

z dniem 10 sierpnia 2015 r. Skoro powództwo zostało wniesione 31 marca 2017 r., wobec skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia, podlegałoby ono oddaleniu również z tej przyczyny (art. 117 k.c.).

Z powołanych względów Sąd oddalił powództwo.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód uległ pozwanemu w całości, w związku z czym winien ponieść poniesione przez niego koszty postępowania na które złożyło się wynagrodzenie Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w kwocie 5 400,00 zł ustalone od wartości przedmiotu sporu na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 03 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w zw. z art. 32 ust. 3 ustawy z 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zaznaczenia w kontekście zasadzonych od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wymaga, iż zwolnienie powoda od kosztów sądowych, nie rozciąga się na koszty zastępstwa procesowego poniesionego przez przeciwnika procesowego, Z tego względu orzeczono jak w pkt 2. sentencji wyroku.

Z uwagi na zwolnienie powoda od kosztów sądowych, Sąd przyznał pełnomocnikowi powoda z urzędu adwokatowi A. N. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5 400,00 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, podwyższonej o stawkę podatku VAT, o których orzeczono na podstawie §8 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

(...)